

Działo się w Grodnie, Dnia Dziewiątego Miesiąca Kwietnia, Tytuł Siedmsset Dziewięćdziesiąt Trzeciego Roku.

Konfederacya Generalna Wolnych Obojga złączonych Narodów, Protektacya JW. Michała Walewskiego Marszałka Konfederacyi Woiewództwa Krakowskiego, i Łaski Konfederacyi Generalney Koronney Zastępcy, za Rezolucyą teyże przyiętą, w tych słowach: Wolny Polak w trzydziesto-kilko-letnich ciągłych usługach Kraiowych, wielorakie, i wielokrotne sprawując Urzędowania w naygorzszych dla Rzpltey czasach pomimo gwałtów i ucisku, niekazitelną dochowując cnotę, wszystko co było moim, niosłem z ferca w ofierze dla ukochaney Oyczyzny, więcej zaięży boiaźnią o utratę Jey swobod, niżeli własnego życia— Smiało odwołuję się do Akt Seymowych, i wszelakich Publicznych, iż nigdzie nie może bydź postrzeżona Ręka moia, którąbym ważył się ściągnąć do zbliżenia, a tym bardziey przyspieszenia Narodowi klęki, a ztąd powszechnego dla Współ-Ziomkow moich nieszczęścia— Umiałem, i umiem cenić wolnego Narodu iestestwo, na które obce Narody z zazdrością patrząc, szanują popioby Walęcznych Przodkow naszych, od których te naydroższe swobod Oyczystych zaszczyty wylewem krwi nabyte, są dla nas zostawione, a które My nienaruszenie winni byliśmy utrzymywać— Lecz gdy w naylepszych nadzieiach, mylnych nam przychodzi doświadczać skutkow, gdy nieodpowiadające zbawiennym Konfederacyi Targowickiey zamiarom, sily wewnętrzne Kraiu nie są dołyć mocne do odwrócenia zamysłow Sąsiadujących z Nam Potencyi, gdy nareszcie wszelki sposob obrony całości granic naszych przez układ Interesow z Dworami i Państwami Zagranicznymi, jest Nam odiyety; szuka więc ucisniony, lecz cnotliwy Polak śródkow, które jeżeliby zdolnemi nie były oddalić wymierzone na Kray Jego od obcey Potęgi klęski, mogły przynaymniey zostawić w potomności dowody teraznieyszey przemocy, i dawały Nam Prawo do litości u tych wszystkich, co są teraz świadkami znieważenia udzielnosci Narodu Naszego— Przyjąwszy obowiązki Zastępstwa Marszałka Generalnego Konfederacyi Koronney, nie miałem innego celu, iak dopełniać powinność Obywatelską, ani zrażałem się niebezpieczeństwami, które okropne pozory zawsze mi wystawiały, bo ufność moją w silnym wsparciu i nieinteresowaney opiece Nayiaśnieyszey Imperatorowey Rosyjskiej wraz z całym Narodem położyłem. Kiedy jednak naypierwsza Sessya Dnia Dziewiątego Kwietnia, wczasie której (powtórzywszy Rotą Marszałkom Generalnym Konfederacyi na utrzymywanie Prerogatyw wolnego Narodu i całości Kraiow Rzpltey Polskiej przepisaną przyięgę) zasiadłem mieysce moje, i Łaskę podajosome, została zaraz zagrożoną powszechnym nieszczęściem, gdy podane Dekleracye przez JW. Ambassadora Nayiaśnieyszey Imperatorowey Caley Rosyjskiej, i JW. Ministra Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego w Grodnie przytomnych tłumaczące powody rozbioru Kraiu Polkiego, w Zgromadzonych członkach Konfederacyi Generalney Wolnych Obojga Złączonych Narodów, żal naymocnieyszy wzbudziły. Rozumiem,



miem, iż jako Naczelnikowi składu Koronnego w widokach Do-
bra i szczęśliwości Kraiu Urzędowanie przyimującemu, inny
nie pozostaie obowiązek; iak tylko w pierwszym zaraz począt-
ku nieszczęścia, oświadczyć przed całą Publicznością Narodu
i wszystkimi Mocarstwami Europeyskiemi: iż zamiar rozbioru
Kraiu Polskiego usprawiedliwiany w Dekleracyach rzeczonych
Dworow Sąsiedzkich, potrzebą zapobiegania powszechnemu Na-
rodow wzburzeniu, Prawa żadnego do odeymowania Rzpltey
Naszey tak obszernych Kraiow nienadaie. Exystując albo-
wim Rzplta od tylu wiekow przy Rządzie wolnym, i w ob-
szernych Granicach, ani wsrzód Kraiu swojego, ani względnie
Państw Sąsiedzkich, zamieszania żadnego nie bywała przyczy-
ną. Baczność zaś Jey Rządu, i siła własna za dostateczną do
utrzymywania spokojności Obywatelskiej zawsze uznawaną
była— Z tych więc powodow zanofzę Protestacyą przed Bo-
giem Naywyższym i Naysprawiedliwszym Swiata całego Sędzią,
oraz przed wszystkimi Narodami o nienależyte Granic Kraiu
Polskiego zaborem dwóch Sąsiedzkich Potencyi uszczuplenie,
którą dla usprawiedliwienia sumnienia mego mocą Świętey
Przysięgi zobowiązanego, iakoteż dla dopełnienia ściślej po-
winności Obywatelskiej, chcąc mieć nayodlegleyszey poda-
ną potomności, umieszczam w Aktach Konfederacyi General-
ney Oboyna Narodow, i dla tym więkrszey wagi własną podpi-
suję Ręką, pałaiący szczerą i nieodmienną chęcią nietylko iak
z woli Konfederacyi Naczelnik, ale iako Obywatel wolnego
Kraiu z całym Skonfederowanym Narodem i Jego Powszechno-
ścią na obszernieyszą pisać się Protestacyą. Dan w Grodnie dnia
Dziesiątego Miesiąca Kwietnia, Tyfiac Siedmszet Dziewięćdziesiąt
Trzeciego Roku, M. Walewki Zastępcy Łaski Koronney— wy-
dać zaleciła; która z Akt, i pod Pieczęcią Konfederacyi Gene-
ralney Oboyna Narodow wydaie się.



*Tadeusz Micowski Konfeder:
Generalney Koron: Regent.*

Czytał podług Akt Mossakowski.

*Wypis Protestacyi JW. Walewskiego Marszałka Zastę-
pcy Łaski Konfederacyi Generalney Koronney.*